

„TAK” powiedzieli sobie w samym środku Puszczy Bolimowskiej

data aktualizacji: 2020.08.23 autor: Joanna Młynarczyk



- Może ten materiał pomoże podjąć jakiejś parze decyzję o ślubie w plenerze, warto się zdecydować, wyjść ze stereotypów - mówią Państwo Młodzi. (fot. Joanna Młynarczyk)

Paulina i Krzysztof marzyli o ślubie w plenerze. Pobraли się w Osadzie Chlebach pod Skierniewicami. Mieli dużo szczęścia - zdążyli przed deszczem, który mógł popsuć uroczystość.

Termin 22 sierpnia wybrali przed rokiem, data po prostu im się podobała. Kiedy wybuchła epidemia, nie przestraszyli się możliwych problemów.

- Czekaliśmy spokojnie, co się wydarzy, wierzyliśmy jednak, że się uda - mówią.

Epidemia nie popsuała uroczystości. Odmówili nieliczni goście.

„Tak” powiedzieli sobie w samym środku Puszczy Bolimowskiej, w Osadzie Chlebach. Delikatnie sielski klimat, biel, zieleń, drewno, kwiaty, lampiony... Namiot delikatnie przystrojony.

- Chciałam, żeby dekoracja współgrała z naturą, żeby było jak z obrazka - mówi Paulina.

Z danych USC wynika, że śluby cywilne cieszą się coraz większą popularnością. Pary rezygnują całkowicie z uroczystości w kościele. Tak było też w tym przypadku. Paulina i Krzysztof wzięli tylko ślub cywilny, mimo, iż nie było przeszkód, by przysięgać sobie przed ołtarzem.

- Oboje jesteśmy wierzący, ale mamy swoje zdanie na temat instytucji Kościoła w Polsce, niestety ten stracił dla nas na wartości. Byliśmy na wielu ślubach kościelnych i pewne rzeczy nam się nie podobały. Nie chcieliśmy tego u siebie. Marzyliśmy, żeby to była dla nas wyjątkowa chwila - podkreślają młodzi.

Jak przyznaje Ewa Ludwicka, kierownik Urzędu Stanu Cywilnego w Skierniewicach, Paulina i Krzysztof nie są wyjątkiem.

- Dziś na ślub cywilny nie decydują się tylko pary, które nie mogą przysięgać w kościele. Nie dalej jak wczoraj pannie i kawalerowi udzielałam ślubu poza urzędem, w pałacu prymasowskim - mówi Ewa Ludwicka.

Kierownik tłumaczy, że jeśli młodzi mają takie życzenie, chętnie się ich podejmuje.

- Jeśli młodzi mają ochotę włożyć w to tyle czasu, energii, i - co tu dużo ukrywać - pieniędzy, żeby ten ślub wyglądał inaczej, był ze smakiem, to czemu nie. Z przyjemnością ich udzielam - dodaje.

Niestety, koszt ślubu w plenerze nie jest mały.

Więcej na temat ślubów w plenerze czytaj w najbliższym wydaniu „Głosu Skierniewic i Okolicy” (27.08).

Źródło: <https://zyrardow.eglos.pl/aktualnosci/item/36671-tak-powiedzieli-sobie-w-samym-srodku-puszczy-bolimowskiej>